



Wspomnienie z roboczego kursu w Miechowie

Kazn. Sal. 2:10

Naszym wspólnym pragnieniem jest, aby choć w małym stopniu przekazać, jak wielkim błogosławieństwem dla wszystkich uczestników było spotkanie na kursie w Miechowie. Nie było to zwyczajne spotkanie, gdyż wszyscy zjechaliśmy się tam w celu wspólnej pracy nad ukończeniem budowy domu spokojnej starości. Gościny udzielili nam w imieniu zboru miechowskiego braterstwo Kołaczowie, którym należą się chyba największe podziękowania za gościnne przyjęcie, gdyż to właśnie oni zapewнили nam opiekę i wyżywienie. Kierownikiem kursu był br. Aleksander Lipka, który wraz z br. Rylem i br. Feterem trzymał nad nami duchową straż. Połączyliśmy na naszym spotkaniu pracę fizyczną z duchowym rozważaniem nad Słowem Bożym. Przedmiotem naszych codziennych rozmyślań były „Cienie Przybytku”; symbolika i znaczenie Namiotu Zgromadzenia otwierała przed nami nowe strony słów, które

kierował do nas Pan Bóg.

W ramach przyjętego zwyczaju uczestniczyliśmy w dniu 8 lipca w niedzielnym nabożeństwie zboru miechowskiego. Bracia przyjęli nas wykładem ze Słowa Bożego, a my przynieśliśmy im naszą radość wyrażoną w pieśniach. Ciekawym wydarzeniem była wizyta br. Piotra Krajcera, który swój wykład uzupełnił interesującymi przeżyciami o Izraelu.

W ciągu tych wszystkich wspólnie spędzonych dni głęboko odczuliśmy opiekę i błogosławieństwo Boże; sprawiły one, że praca była dla nas radością, którą przekazywaliśmy jedni drugim. Boża pomoc znalazła odzwierciedlenie we wszystkich naszych czynach.

Pragniemy tą drogą jeszcze raz wyrazić naszą wdzięczność Bogu Ojcu oraz wszystkim tym, którzy włożyli tyle pracy w prowadzenie kursu.

uczestniczka - A. Z.